

SŁAWOMIR DRYJA

UNIwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

ORCID: 0000-0001-5359-3397

REPREZENTACJE BROWARÓW W OKOCIMIU, ŻYWCU I OSIEKU NA REJON WADOWICKI W DWUDZIESTOLECIU MIĘDZYWOJENNYM

ZAGADNIENIA WSTĘPNE

Druga połowa XIX w. przyniosła szybki rozwój piwowarstwa, związany z wprowadzaniem do browarów nowinek technicznych (maszyna parowa, aparaty chłodnicze), technologicznych (fermentacja dolna), a także z rozwojem środków transportu (kolej), czemu towarzyszyły zmiany prawne likwidujące przywileje i zwyczajne, niekiedy wywodzące się jeszcze ze średniowiecza. Tradycyjne browary folwarczne zaczęły przekształcać się w zakłady przemysłowe, nie brakowało też przedsięwzięć realizowanych od podstaw. Rosnące możliwości produkcyjne wymusiły na właścicielach poszukiwania nowych rynków zbytu, położonych poza najbliższą okolicą, stanowiącą dotąd podstawę utrzymania. Wiązało się to z koniecznością budowy sieci sprzedaży, opartej na grupie samodzielnych przedsiębiorców, pracujących według jednolitego schematu narzucanego przez firmę.

Należy jednak zauważyć, że Galicja była ostatnią prowincją w monarchii austro-węgierskiej, w której pozostawiono nierozwiązany problem propinacji¹. Zniesienie

¹ Gdy w roku 1848 w Galicji i w całej monarchii austriackiej przeprowadzono reformy agrarne, ograniczając przywileje propinacyjne i pracę pańszczyźnianą, podstawy ekonomiczne browarów folwarcznych uległy poważnemu zachwianiu. Wraz z nadaniem chłopom prawa własności do ziemi zniesiono większość feudalnych uprawnień dziedzica (w części wywodzących się jeszcze ze średniowiecza), wśród nich pańszczyznę, zwierzchność gruntową dominiów nad poddanyimi i prawo propinacji. (...) Wprowadzenie w życie nowych przepisów spotkało się z oporem ze strony ziemian. [...] Pod naciskiem ziemian ministerstwo spraw wewnętrznych wydało dekret, z którego wynikało, że ustawa z 7 września roku 1848 wcale nie zniosła prawa propinacji. W większości krajów monarchii austro-węgierskiej problem propinacji rozwiązano z końcem lat 60. wieku XIX. W Czechach, na Morawach i na Śląsku zostało zniesione przez ustawę z września roku 1868. [...] Zlikwidowano przywileje miast i majątków ziemskich za jednorazowym odszkodowaniem. [...] Galicja była ostatnią prowincją w Austro-Węgierzech, w której problem propinacji pozostał nierozwiązany. Dopiero w roku 1875 uchwalono długo dyskutowaną ustawę w tej kwestii. Wprowadziła ona co prawda wolność przemysłową, lecz zachowała prawo propinacji aż do końca roku 1910. [...] Wprowadzenie wolności gospodarczej (historycy często pomijają ten

tego reliktu dopiero z początkiem 1911 r. miało kolosalny wpływ na rozwój browarnictwa fabrycznego i związany z tym system dystrybucji. Często problem ten omawiano pobieżnie lub wręcz pomijano, wychodząc z założenia, że *tradycyjnym, nadal obowiązującym w XIX w. systemem prawnym regulującym produkcję i sprzedaż piwa była propinacja. Schyłek browarnictwa jako przemysłu propinacyjnego to okres pierwszej ćwierci XIX w. Z biegiem czasu prawo propinacji ograniczyło się do prawa wyszynku czyli praktycznie do arendy karczm znajdujących się na terenie danego obszaru propinacyjnego*². Na prawie propinacji korzystali rzecz jasna propinatorzy (właściciele, a najczęściej dzierżawcy propinacji), tracili zaś producenci. Niewielkie browary folwarczne utrzymywały się dzięki własnym rejonom propinacyjnym, co w oczywisty sposób hamowało rozwój przemysłu piwowarskiego. Dochodziło też do absurdalnych sytuacji, w których właściciel dóbr arendę gorzelni i browaru powierzał jednemu dzierżawcy, zaś propinację innemu. Dzierżawca browaru w Górze Ropczyckiej pisał w 1894 r.: *W odpowiedzi na podane mi przez Szanowny Zarząd dóbr warunki do dalszej dzierżawy browaru w Górze Ropczyckiej żadną miarą przystać nie mogę, gdyż zysk cały mój z piwa mają propinatorzy*³. Tworzyły się rejony, w których wyroby jednego lub kilku producentów zdobywały zdecydowaną przewagę nad konkurencją. Nie można wykluczyć, że ze zjawiskiem takim mieliśmy do czynienia w Wadowicach. Dzierżawcą propinacji, a zarazem przedstawicielem browarów w Żywcu i Okocimiu była bowiem ta sama osoba – Izrael Huppert (por. niżej)⁴. Wypracowane stosunki przetrwały zniesienie propinacji i rzutowały na relacje handlowe w okresie dwudziestolecia międzywojennego.

Przed 1911 r. dopuszczano – jak miało to miejsce w Wadowicach – by przedstawiciel prowadził również skład wyrobów innego browaru. Była to jednak sytuacja wymuszona, gdyż zastępstwa prowadzili miejscowi propinatorzy. Inny przykład znajdujemy w Kołomyi, gdzie miejscowy zarząd propinacji (właśc. Spindel. Scharf i Knöpfer) przy rynku posiadał na składzie *Piwo okocimskie, piwo Weissa z Korolówki, piwo Brettlera z Diatkowiec, wódka z gorzelni obok Kołomyi, rum Fränkla z Białej, rum Braci Kapelusza z Starych Brodów*⁵. Poczynając od 1911 r., sytuacje, w których

aspekt w dyskusji nad znaczeniem ustawy z roku 1875) nie doprowadziło do istotnego ożywienia gospodarczego. Można odnieść wrażenie, że procesy związane z przemianami wynikającymi z postępu technologicznego przebiegały niejako niezależnie od prawodawstwa, niewątpliwie mocno opóźnionego i nieodpowiadającego nowym czasom; S. Dryja, J. Szczerba, *Szkice z dziejów wojnickiego piwowarstwa. Browar Wojnicz 1867–1915*, Kraków 2018, s. 64–67.

² A. Spyra, *Browarnictwo Galicji doby autonomicznej*, Kraków 1994, s. 63.

³ Pismo Bolesława Klugera z dnia 23 X 1894 r., skierowane do Zarządu Dóbr w Górze Ropczyckiej; Archiwum Państwowe (dalej: AP) Rzeszów, Archiwum Zarządu Dóbr Sędziszowskich hr. Potockich z Krzeszowic i hr. Tarnowskich z Dzikowa w Górze Ropczyckiej, sygn. 387, s. 77.

⁴ Problem ten wymaga odrębnych badań, jako że niniejsze opracowanie skupia się na okresie dwudziestolecia międzywojennego. 1912: *Wadowice (Rynek)*, Huppert Izrael, *zastępstwo browarów w Żywcu i Okocimiu; Skorowidz przemysłowo-handlowy królestwa Galicyi*, Lwów, 1912, s. 253.

⁵ *Skorowidz przemysłowo-handlowy królestwa Galicyi*, Lwów, 1906, s. 530.

jeden przedsiębiorca prowadził przedstawicielstwo kilku zakładów, należały do wyjątków. Wymagały one porozumienia pomiędzy browarami, czego przykładem może być umowa browaru okocimskiego z zakładem hr. Zdzisława Tarnowskiego, zawarta pod koniec 1909 r. Przewidywała ona prowadzenie wspólnych składów w powiatach: Tarnobrzeg, Mielec, Nisko i Kolbuszowa, w których to browar w Okocimiu rezygnował ze sprzedaży posledniejszego (tańszego) piwa – tzw. leżaka, w związku z czym *piwo Okocimskie będzie szykowane o 8.00 [koron] drożej na hektolitrze, a więc o 4 halerze na półlitrowej szklance, jak Dzikowskie i browar okocimski zobowiązuje się nie sprzedawać do tych okręgów piwa swego marcowego taniej, jak po 20,00 [koron] za 1 hl loco Słotwina bez podatku krajowego*. Po długich dyskusjach, w połowie 1909 r., powołano do życia Związek ochrony browarów Królestwa Galicji i Lodomerii z Wielkim Księstwem Krakowskim, którego naczelnym celem było rozstrzygnięcie sporów pomiędzy browarami, a także przeciwdziałanie konkurencji ze strony zagranicznych browarów (spoza Galicji – głównie ze Śląska i z Moraw)⁶.

Sieć sprzedaży budowano na podstawie reprezentacji, nazywanych też przedstawicielstwami, zastępstwami lub agencjami, będącymi w istocie regionalnymi składami hurtowymi. Reprezentacje powierzano lokalnym przedsiębiorcom, znającym miejscowy rynek, posiadającym niezbędne doświadczenie i kapitał. *Każdy kandydat na partnera handlowego browaru żywieckiego był dokładnie sprawdzany pod względem kondycji finansowej i renomy na lokalnym rynku. Dużą uwagę przywiązywano również do „uczciwości w prowadzeniu interesów”. Arcyksiążęcy Browar w Żywcu był klientem wywiadowni gospodarczych. Które dostarczały firmie ścisłych i sprawdzonych informacji*⁷. Podobnie postępowały inne duże browary, jak Okocim, Tychy czy Lwów. Niekiedy występowało o opinię o przedsiębiorcy do konkurencji. W 1931 r. browar w Okocimiu wystosował list do browaru w Osieku z zapytaniem o wiarygodność Jakuba Silfena, prowadzącego rozlewnię w Oświęcimiu. W odpowiedzi zarząd osieckiego browaru odpowiedział dyplomatycznie, że *nie zamierza odnawiać z nim kontaktów handlowych*. To wystarczyło, by zrezygnować z tego kandydata. Każdemu przedstawicielowi powierzano określony obszar, na którym posiadał wyłączność na sprzedaż wyrobów z browaru, z którym zawarł umowę. Piwo dostarczano w stałych cenach, narzucanych przez browar, do których doliczano koszty transportu, w beczkach i butelkach, za które przedstawiciel wnosił kaucję. Rozliczenia za naczynia transportowe starannie kontrolowano. Reprezentant miał też prawo rozlewu z beczek do

⁶ W tym celu prowadzono akcję prasową oraz mediacje pomiędzy browarami, np. Strzyżowem i Trzcinicą, Łąncutem i Zaczerniem *etc.*; Archiwum Narodowe Kraków (dalej: ANKr.), Archiwum Dzikowskie Tarnowskich, sygn. 3177, k. 129, 1495.

⁷ A. Spyra, G. Zwierzyna, *Browar w Żywcu w latach 1856-1945. Historia zakłęta w starej pocztówce, fotografii i reklamie*, Żywiec 2010, s. 34.

butelek, jednak pod warunkiem używania firmowego szkła i oryginalnych etykiet. Rozróżniano przy tym „obciąż własny browaru” od rozlewu przez przedstawicielstwa, co na ogół uwidaczniano na etykietach.

Znaczniejsze restauracje i punkty sprzedaży wyposażano w urządzenia rozlewcze, bufety, lodówki czy aparaty chłodnicze pozostające własnością browaru, jak również w materiały reklamowe (podstawki, popielniczki czy bloczki kelnerskie). *Reprezentacje były przynajmniej raz w roku wizytowane przez urzędników browaru z działu komercyjnego. Oceniano wtedy stan finansowy i sposób funkcjonowania za-stępstwa. „Rewizje składów” przeprowadzano bardzo wnikliwie. Po każdej kontroli sporządzano szczegółowe zalecenia pokontrolne. Szczególną uwagę zwracano na czy-istość zaplecza i warunki techniczne rozlewu piwa butelkowego*⁸.

Mniejsze browary nie miały odpowiednich środków, by budować sieć reprezentacji na wzór swych większych konkurentów. Na ogół sprzedawały zresztą swoje produkty „wokół komina”, czyli w najbliższej okolicy (w promieniu do około 30-50 km). Ograniczeniem był transport, zazwyczaj konny, prowadzony bezpośrednio do odbiorców. Z transportu kolejowego korzystano niechętnie, obawiając się kłopotów z jakością piwa, bowiem jedyną metodą jego utrwalania była filtracja, zaś aparaty pasteryzacyjne pozostawały poza możliwościami finansowymi małych browarów. W przypadku niezbyt dużego browaru w Osieku *podstawowy rejon zbytu ograniczał się do okolicznych powiatów: bielskiego, oświęcimskiego, chrzanowskiego i wadowickiego. Browar posiadał odbiorców również na terenie górnośląskim, okresowo sprzedając pewne ilości piwa na rynek krakowski. Więksi odbiorcy ulokowani byli w okolicznych miasteczkach: Oświęcimiu, Zatorze, Trzebini, Chrzanowie, Kętach, Andrychowie, Wadowicach i Białej. Prowadzili oni zazwyczaj składy hurtowe, połączone z własnym obciążeniem piwa do flaszek, obsługując sieć detalicznych odbiorców (restauratorów, szynkarzy i sklepikarzy). Ważnym ogniwem w sieci dystrybucji byli drobni odbiorcy z samego Osieka i okolicznych miejscowości. Browaru z odbiorcami nie wiązały umowy długoterminowe. Nie wymagano też wyłączności, choć niektórzy odbiorcy pozostawali wierni osieckiemu piwu. Tacy partnerzy otrzymywali warunki specjalne (nieco niższe ceny, okolicznościowe rabaty, możliwość odbioru na kredyt), stając się *de facto* przedstawicielami browaru na dany rejon, gdyż ten dbał o to, by nie stwarzać im konkurencji. Taką pozycję zyskał np. Henryk Nesselroth z Zatoru. Kontrahenci sprzedający po kilkaset hektolitrów piwa szybko jednak odchodzili, przejmując przedstawicielstwa większych zakładów. Pierwsze próby tworzenia własnych przedstawicielstw na wzór mocniejszej konkurencji osiecki browar podjął dopiero*

⁸ A. Spyra, G. Zwierzyna, *Browar w Żywcu w latach 1856-1945...*, s. 35.

w połowie lat dwudziestych. Zakończyły się one jednak fiaskiem. Przez pewien czas zastępcą browaru na rejon biański był Julian Szymani. Po zerwaniu współpracy kolejnym partnerem został Leo Bayer, z którym współpraca trwała nieco dłużej. Po nieudanej próbie otwarcia przedstawicielstwa w Krakowie zarząd browaru zaniechał tej ścieżki współpracy ze swoimi partnerami⁹.

W okresie autonomii galicyjskiej o wpływy na rynku wadowickim walczyły duże browary z Żywca i Okocimia oraz lokalne zakłady z Brodów, Jaszczurowej, Kleczy Dolnej, Osieka i Zebrzydowic. Poczynając od 1911 r., rynek galicyjski próbowały zdobywać browary z Bielska, Karwiny, Cieszyna i Ostrawy. Szczególnie aktywny był browar karwiński, oferujący niezwykle dogodne warunki spłat¹⁰. Zapewne piwa z tych browarów pojawiły się na rynku wadowickim. W okresie międzywojennym produkcję utrzymały jedynie dwa lokalne browary: w Jaszczurowej i Osieku. Do Wadowic docierały też zapewne wyroby (obok Okocimia i Żywca) z innych większych browarów (Tychy, Lwów, Tenczynek), jednak na ten temat nie zachowały się żadne informacje.

Kłopoty wielu browarów rolniczych związane były ze wspomnianą utratą prawa propinacji. Wkrótce po 1910 r. wiele z nich zakończyło działalność, również w rejonie wadowickim (Brody w 1910, Klecza Dolna już w 1909). Duże browary prowadziły agresywną politykę wobec mniejszej konkurencji. Szczególnym przypadkiem jest tu browar w Okocimiu. *Po śmierci teścia, Artura hr. Sumińskiego, w 1885 r. Jan Albin kupił od wdowy po nim browar w Słotwinie k. Brzeska. Wykazał on w 1886 r. produkcję piwa w wysokości 10 tys. hl, lecz został wkrótce zamknięty*. W 1903 r. Jan Albin stał się właścicielem browaru w Krakowie przy ul. Lubicz, który wykupił z rąk Johnów¹¹. W 1913 r. zakupiono browar w Krasieczynie, zapewne z zamiarem kontynuowania produkcji, jednak w obliczu wybuchu wojny browar zamknięto. Po zakończeniu działań wojennych produkcji już nie uruchomiono¹². Istnieją relacje wskazujące, że Jan Albin Götz doprowadził do zamknięcia browaru w Strzyżowie (pod koniec lat dwudziestych) oraz browaru w Wojniczu (tuż przed wybuchem wielkiej wojny), oferując właścicielom sowite renty w zamian za wygaszenie produkcji¹³. Rzecz jasna

⁹ S. Dryja, *Browar parowy...*, s. 94-95 i nn.

¹⁰ Roczna sprzedaż tych browarów w Krakowie oceniono na 24 tys. hl; *Najazd piwnej Hakaty na Kraków*, „Ilustrowany Kurier Codzienny”, 28 VII 1911 r., nr 170, s. 5.

¹¹ J.M. Włodek, *Goetz-Okocimscy – kronika rodzinna 1590-2000*, Kraków 2001, s. 64.

¹² K. Górka, *Wpływ rodziny Goetzów na rozwój przemysłu w Małopolsce*, w: *Rola Rodziny Goetz-Okocimskich w budowie gospodarki, kultury i rozwoju cywilizacyjnego regionu Polski południowej w XIX i XX wieku – zarys monograficzny*, red. J.S. Gawlik, Brzesko 2017, s. 61.

¹³ Browar w Strzyżowie należał do Ignacego Rusiły Wolkowickiego, który w 1899 r. ożenił się z Marią Romaną Włodek, córką Zdzisława Romana Włodka i Albiny z baronów Goetz-Okocimskich. Browar w Wojniczu należał do Zygmunta Jordana. Pomimo relatywnie nowoczesnego wyposażenia przeżywał nieustające kłopoty finansowe. W 1913 r. produkcję wygaszono. Po zniszczeniach w trakcie wielkiej wojny nie wznowił już produkcji. S. Dryja, *Browary województwa rzeszowskiego w latach 1944-1951*, Kraków 2021, s. 148-149; S. Dryja, J. Szczerba, *Szkice...*

przejmowano rynki zbytu zamykanej konkurencji. Zamienna jest też analiza rozmieszczenia składów piwa okocimskiego, lokowanych w pobliżu funkcjonowaniu konkurencji (Bielsko, Dukła, Łańcut, Nisko, Nowy Targ, Przeworsk, Ropczyce, Sarnok, Strzyżów, Sucha, Tarnobrzeg, Tarnów i Wojnicz).

PRODUKCJA PIWOWARSKA W OKRĘGU SKARBOWYM WADOWICE NA POCZĄTKU XX W.

Rozwój przemysłu spożywczego w Galicji w dobie autonomicznej, w tym zagadnienia związane z browarnictwem, stały się przedmiotem badań i stosunkowo licznych publikacji, wśród których wyróżnić należy opracowanie Adama Spyr¹⁴. Browarnictwo wraz z młynarstwem są branżami o najdłuższej tradycji historycznej. Wraz z gorzelnictwem odegrały one wiodącą rolę w procesie uprzemysławiania Galicji. Obserwujemy tu ciekawy proces przemian różnych form rzemiosła, zmierzających w kierunku produkcji o charakterze przemysłowym¹⁵. Browarnictwo i gorzelnictwo odegrały szczególną rolę w przemianach gospodarki folwarcznej prowadzonej w obrębie dóbr ziemskich¹⁶. Nierzadko były to jedyne przedsięwzięcia o cechach przemysłowych, stymulujące rozwój innych zakładów folwarcznych. Również browary położone w rejonie wadowickim w większości powiązane były z dobrami ziemskimi.

Tabela 1. Liczba browarów i wielkość produkcji piwowskiej w okręgu skarbowym Wadowice w latach 1900-1907, w hektolitrach

	1900	1901	1902	1903	1904	1905	1906	1907
Liczba browarów	8	8	8	7	8	8	8	8
Produkcja	103 476	103 086	98 704	101 44	108 182	102 754	117 438	119 068

Źródło: *Rocznik statystyki Galicji, wydany przez Krajowe Biuro Statystyczne, pod red. dr. Tadeusza Piłata, t. VI, Lwów 1901; Rocznik statystyki Galicji, wydany przez Krajowe Biuro Statystyczne, pod red. dr. Tadeusza Piłata, t. VII, Lwów 1904; Rocznik statystyki Galicji, wydany przez Krajowe Biuro Statystyczne, pod red. dr. Tadeusza Piłata, t. VIII, Lwów 1908.*

¹⁴ A. Spyra, *Browarnictwo...*, tam przegląd literatury przedmiotu.

¹⁵ Źródło: *Rocznik statystyki Galicji, wydany przez Krajowe Biuro Statystyczne, pod red. dr. Tadeusza Piłata, t. VI, Lwów 1901; Rocznik statystyki Galicji, wydany przez Krajowe Biuro Statystyczne, pod red. dr. Tadeusza Piłata, t. VII, Lwów 1904; Rocznik statystyki Galicji, wydany przez Krajowe Biuro Statystyczne, pod red. dr. Tadeusza Piłata, t. VIII, Lwów 1908.*

¹⁶ Adam Spyra wyróżnił szereg funkcji, które browar spełniał w zespole majątkowym dóbr ziemskich. Wymieńmy tu takie cechy, jak podjęcie wymiany towarowej o obrębie majątku, a w konsekwencji o szerszym zakresie, konieczność inwestycji i wprowadzania nowych technologii, wprowadzanie w obręb gospodarstwa nowych (lub aktywizacja już istniejących) gałęzi rzemieślniczych, takich jak np. bednarstwo. Por.: A. Spyra, *Browarnictwo...*, s. 23.

Produkcję piwowarską tradycyjnie obejmowano różnego rodzaju daninami i podatkami, w tym podatkiem akcyzowym. *Jest to podatek pośredni, nieposiadający charakteru powszechnego. Nakłada się go na niektóre wyroby, najczęściej alkoholowe (piwo, wino, wódka), ale również inne produkty konsumpcyjne (tytoń, cukier, zapalniczki czy ropa naftowa lub inne źródła energii).* Częstokroć wyroby akcyzowe obejmowano monopolem państwowym¹⁷. Poborem tego podatku zajmowały się urzędy skarbowe. W Galicji było 17 dyrekcji okręgów skarbowych, z których każda obejmowała 3 do 4 powiatów sądowych, i dwa samoistne urzędy wymiaru należności: we Lwowie i w Krakowie¹⁸. Ostateczny kształt struktur powstał w 1893 r., kiedy to wydzielono nowe okręgi, w Brzeżanach, Czortkowie, Jarosławiu, Wadowicach i Żółkwi. Okręg skarbowy w Wadowicach obejmował powiaty polityczne Biała, Wadowice i Żywiec (odłączone od okręgu krakowskiego) oraz Myślenice (należące wcześniej do okręgu Nowy Sącz). W latach 1900-1907 obsługiwał on osiem browarów (z wyjątkiem roku 1903, w którym jeden z nich zawiesił produkcję), o łącznej produkcji przekraczającej 100 tys. hl (zob. tab. 1 i 2).

Tabela 2. Liczba browarów i wielkość produkcji piwowarskiej (w hektolitrach) w okręgu skarbowym Wadowice w latach 1908-1913, w rozbiciu na poszczególne okresy i powiaty polityczne

Powiat skarbowy	Powiat polityczny	Browary	1908-1909	1909-1910	1910-1911	1911-1912	1912-1913
Wadowice	Biała	1	4902	4344	5002	6047	5996
	Myślenice	2	10 446	7912	10 230	9400	7111
	Wadowice	4	8425	5283	5506	5505	3795
	Żywiec	1	98 490	110 120	134 975	138 740	11 5646
	Razem	8	122 263	127 659	155 713	159 692	132 548

Źródło: ANKr., Archiwum Dzikowskie Tarnowskich, sygn. 3888 (Mapa projektowanych rejonów browarnianych)

Rozłożenie browarów w poszczególnych powiatach nie było równomierne (zob. tab. 2). Na terenie Białej działał jeden browar (w Osieku), dwa znajdowały się w powiecie myślenickim, w powiecie żywieckim dominował duży zakład należący

¹⁷ S. Dryja, *Podatek akcyzowy od piwa w II Rzeczypospolitej na tle ogólnej sytuacji przemysłu piwowarskiego*, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych”, 2021, nr 82, s. 144.

¹⁸ W 15 większych miastach Austrii zostały zorganizowane oddzielne od dyrekcji skarbowych urzędy wymiaru należności. B. Markowski, *Administracja skarbowa w Polsce*, Warszawa 1931, s. 66.

do rodziny Habsburgów. Najwięcej browarów funkcjonowało w rejonie Wadowic, były to jednak zakłady o niewielkiej skali produkcji i o przestarzałym wyposażeniu technicznym (zob. tab. 3). Największe znaczenie posiadał browar w Jaszczurowej należący do Franciszka Thetschela a następnie jego spadkobierców¹⁹. W Zebrzydowicach funkcjonował jeden z ostatnich browarów klasztornych na polskich ziemiach, należący do zakonu bonifratrów²⁰.

Tabela 3. Produkcja poszczególnych browarów przynależnych do okręgu skarbowego w Wadowicach w latach 1908-1913, w hektolitrach

Miejscowość	Powiat	1908-1909	1909-1910	1910-1911	1911-1912	1912-1913
Brody ad Kalwaria	Wadowice	2 962	373	-	-	-
Dolna Wieś	Myślenice	4 348	2 575	5 833	6 414	4 701
Jaszczurowa	Wadowice	5 366	4 793	3 936	3 440	2 078
Klecza Dolna	Wadowice	24	-	-	-	-
Osiek	Biała	4 902	4 344	5 002	6 047	5 996
Sucha	Myślenice	6 098	5 337	4 397	2 986	2 410
Zebrzydowice	Wadowice	73	117	1 570	2 065	1 717
Żywiec	Żywiec	98 490	110 120	134 975	138 740	115 646

Źródło: ANKr., Archiwum Dzikowskie Tarnowskich, sygn. 3888 (Mapa projektowanych rejonów browarnianych)

SYTUACJA W LATACH 1918-1919 I W OKRESIE MIĘDZYWOJENNYM

W okresie Wielkiej Wojny wiele zakładów zawiesiło produkcję, niektóre zaś – zlokalizowane w strefie działań wojennych – uległy zniszczeniu. Możemy ocenić, że potencjalnie na terytorium Polski znalazło się ok. 400 browarów zdolnych do podjęcia produkcji. W 1919 r. działalność wznowiło 282 z nich. Pierwsze wiarygodne dane

¹⁹ 1901: Franciszek Thetschel, browar. *Księga adresowa przemysłu galicyjskiego*, Kraków 1901, s. 39; 1906: spadkobiercy Franciszka Thetschela. *Skorowidz...* 1906, s. 335; 1912: Helena Thetschel, browar piwny, piwo marcowe, leżak, w beczkach i fiaskach. Produkcja 6400 hl, 10 robotników. *Skorowidz...* 1912, s. 719.

²⁰ 1906: Bracia Miłosierni (konwent); 1912: Konwent Braci Miłosierdzia. Motor elektryczny 3 HP, 4 robotników. *Skorowidz...*, 1912, s. 720.

statystyczne pochodzą dopiero z 1922 r. Odnotowano wówczas 243 browary czynne i 76 nieczynnych istniejących, a więc w sumie 319 (te drugie możemy traktować jako planujące wznowienie produkcji, co potwierdzono wykupem karty przemysłowej lub choćby przekazaniem danych statystycznych). Liczba ta mniej więcej zgadza się z danymi zawartymi w Księdze adresowej przemysłu, handlu i finansów za 1922 r., w której odnotowano adresy 311 browarów. Pierwsze lata po odzyskaniu niepodległości okazały się trudne dla przemysłu piwowarskiego. W latach 1920–1923 zamknięto wiele browarów, co tłumaczy się brakiem surowców, kapitału obrotowego i niską chłonnością rynku (spożycie piwa spadło do niespotykanie niskiego poziomu). W ocenie Związku Piwowarów w Polsce, w 1919 r. otwarto zbyt wiele tego typu zakładów. Spora część z nich nie miała żadnych szans na utrzymanie się na rynku, przerywając produkcję po kilku lub kilkunastu miesiącach. Katastrofalne dla przemysłu piwowarskiego były lata 1923 i 1924. Zamknięto wówczas 61 browarów. W 1925 r. ich liczba spadła poniżej 200²¹. Wielkim problemem była niewielka chłonność rynku, gdyż spożycie piwa *per capita* na początku lat dwudziestych nie przekraczało 5 litrów. Szybki wzrost pod koniec tego dziesięciolecia przyniósł wyraźną poprawę (ponad 8 litrów), jednak załamanie wywołane światowym kryzysem ekonomicznym spowodowało, że w 1933 roku przeciętny Polak wypijał zaledwie 3,1 litra piwa. Dopiero w latach 1937–1939 odnotowano zauważalny wzrost²².

Pod koniec okresu galicyjskiego powiat wadowicki obejmował 81 gmin i 69 obszarów dworskich, 87 miejscowości, w tym 5 miast: Wadowice, Andrychów, Lanckoronę, Zator i Kalwarię Zebrzydowską. W 1910 r. liczbę ludności szacowano na 95 339 osób²³. Brak zniszczeń wojennych, duża liczba ludności i ogólnie niezła kondycja powodowały, że rejon ten był atrakcyjnym rynkiem dla przeżywających wielkie trudności producentów piwa. W 1919 r. na obszarze Okręgowej Dyrekcji Skarbu w Wadowicach zarejestrowanych było sześć browarów i dwie rafinerie wódki, wszystkie te zakłady po przesunięciu się frontu na wschód określano jako niezniszczone²⁴. Chodzi tu niewątpliwie o browary w Dolnej Wsi, Jaszczurowej, Osieku, Sucheju, Zebrzydowicach i Żywcu. W rzeczywistości dwa z nich (Sucha i Zebrzydowice) pozostały unieruchomione i nie wznowiły już produkcji.

²¹ S. Dryja, *Podatek akcyzowy...*, s. 155–156.

²² E. Makowska, *Koszty i ich kalkulacja w dwudziestoleciu międzywojennym w Polsce a przykładzie Browaru Kunterszyn w Grudziądzu*, Toruń 2021, s. 73

²³ T. Kargol, *Sytuacja społeczno-gospodarcza w powiecie wadowickim w latach 1914–1919*, „Wadowiana. Przegląd historyczno-kulturalny”, 2018, nr 21, s. 30.

²⁴ *Ibidem*, s. 36.

Tabela 4. Produkcja piwa w browarach byłej Galicji, w okręgu skarbowym Wadowice, w okresie od 1 września 1918 r. do 30 sierpnia 1919 r., w hektolitrach²⁵. Podano też prognozowany przydział jęczmienia na kolejny okres, w kwintalach

Okręg skarbowy	Miejscowość	Nazwa przedsiębiorstwa	Produkcja w stopniach hekt. ekstraktu	Przybliżona produkcja w hektolitrach	Propozycja ilości jęczmienia 1919/1920
Wadowice	Dolna Wieś	Wacław Kondra i dr Gronner	8575	1430	409 q
	Jaszczurowa	Franciszek Tetschel	9358	1560	209 q
	Osiek	Oskar Rudziński spadkob.	11 664	1944	492
	Wieprz ad Żywiec	Karol Stefan Habsburg	163 313	27 219	11 080 q
Razem:			32 153		

Źródło: Archiwum Akt Nowych Warszawa, Ministerstwo Apropowizacji w Warszawie [lata 1919-1921], sygn. 558, bez ciągłej paginacji

Przydziały surowca kontyngentowano na poziomie 30% produkcji z 1913 r. W okresie od 1 września 1918 r. do 30 sierpnia 1919 r. produkcja miała wręcz symboliczny wymiar. Małe browary w Dolnej Wsi, Jaszczurowej i Osieku nie przekroczyły poziomu 2 tys. hl, zaś zakład w Żywcu zdołał uwarzyć zaledwie nieco ponad 27 tys. hl (zob. tab. 4). Co więcej, było to piwo o obniżonej zawartości ekstraktu, do którego produkcji wykorzystywano również susz buraczany²⁶. Sytuacja zaczęła stabilizować się w kolejnych latach, choć stan kruchej równowagi odnotowano dopiero w połowie lat dwudziestych (zaniechanie systemu kontyngentowania produkcji, wygaszenie inflacji, wprowadzenie stabilnej waluty).

WADOWICCY PRZEDSTAWICIELE BROWARÓW W DWUDZIESTOLECIU MIĘDZYWOJENNYM

Dzierżawcą propinacji wadowickiej, aż do jej zniesienia z końcem 1910 r., był Izrael Huppert²⁷. W okresie galicyjskim wymieniany był jako przedstawiciel Arcy-

²⁵ Produkcję podano w tzw. hektolitrostopniach (wielkość wynikająca ze sposobu opodatkowania – stawka ustalona była od jednego stopnia ekstraktu według wskazania cukromierza. Podatek obliczano, mnożąc stawkę x ekstrakt piwa x objętość uzyskanej brzezki). W przeliczeniu przyjęto piwo o ekstrakcie 6%, choć w tym okresie mogło być ono słabsze (wówczas produkcja byłaby nieco wyższa).

²⁶ Browar w Żywcu wykorzystywał suszone buraki do produkcji słabego piwa jasnego aż do początków 1924 r. Archiwum Państwowe w Katowicach Oddział w Bielsku-Białej, Dyrekcja Dóbr Żywieckich w Żywcu, sygn. 263, s. 13, 25, 31. Do czerwca 1923 r. było to piwo o ekstrakcie zaledwie 5° Błg, następnie 9° Błg.

²⁷ Dokładnych dat dzierżawy propinacji wadowickiej nie znamy, sytuacja ta mogła trwać nawet kilkadziesiąt lat.

książęcego browaru w Żywcu na rejon wadowicki²⁸, prowadził też skład piwa okolicmskiego²⁹. W tej funkcji potwierdzony jest w 1912 r.³⁰ Możemy więc podejrzewać, że wymienione zakłady posiadały uprzywilejowaną pozycję na rynku wadowickim, co oczywiście nie oznacza, że inne browary nie były na nim obecne (głównie wytwórcy lokalni). Z uwagi na rolę Izraela, a następnie jego żony Anny w kształtowaniu rynku piwnego Wadowic rodzinie Huppertów wypada poświęcić obszerniejszy fragment niniejszego opracowania.

Przez długi czas w Wadowicach utrzymywano zakaz osiedlania się ludności żydowskiej, dlatego też historia Żydów w tym mieście rozpoczyna się dopiero w drugiej połowie XIX w. Jako pierwszy osiadł tu Baruch Thieberg, uczestnik powstania styczniowego³¹. *W roku 1880 mieszkało w Wadowicach już 15 rodzin żydowskich. Jedną z nich była rodzina Izraela Hupperta, która w krótkim czasie zaczęła odgrywać istotną rolę w wadowickiej gospodarce*³². Jak zauważa Katarzyna Iwańska, Żydzi wywierali znaczący wpływ na kształtowanie się stosunków gospodarczych w powiecie. Na ponad 500 rodzin żydowskich zamieszkujących w Wadowicach około 270 z nich utrzymywało się z handlu, a 60 – z rzemiosła. W rękach żydowskich znajdował się handel ziemiopłodami i towarami kolonialnymi. [...] *Dobrze sytuowaną średnią warstwę w handlu stanowili właściciele niezłe prosperujących sklepów z wyrobami kolonialnymi, tzw. trafikanci, handlarze winem i szynkarze*³³. Pierwsi prezesi gminy żydowskiej pochodzili ze sfer postępowych. Wśród nich wymieniana się Hermana Reicha³⁴, Izzydora Daniela, Zachariasza Klugera i Izraela Hupperta. Ten ostatni należał do najstarszych obywateli gminy. Urodził się w 1853 r. w Kalwarii Zebrzydowskiej. *Pochodził z rodziny hiszpańsko-portugalskiej, która przybyła do Polski z Holandii i nie znała języka żydowskiego. Świetna znajomość polskiego i niemieckiego, pochodzenie z rodziny zachodnioeuropejskiej i jak na owe czasy postępowej, wysunęły go na czoło wadowickiego żydostwa*³⁵. Stanowisko prezesa gminy zajmował do śmierci w 1917 r. *Zasiadał też w radzie miejskiej, broniąc interesów gminy. Był też właścicielem głównej*

²⁸ Np. niedatowany druk informacyjny z listą przedstawicieli (przełom XIX i XX w.). A. Spyra, G. Zwierzyna, *Browar Żywiec 1856-1996. Znaki ochronne firmy. Katalog znaków ochronnych browaru Żywiec S.A.*, Żywiec 1997, s. 19.

²⁹ *Skorowidz...*, 1912, s. 253.

³⁰ A. Spyra, G. Zwierzyna, *Browar Żywiec 1856-2001...*, s. 36; *Skorowidz...*, 1912, s. 253.

³¹ K. Iwańska, *Rozwój osadnictwa żydowskiego w Wadowicach*, „Wadoviana. Przegląd historyczno-kulturalny”, 2005, nr 9, s. 5-6.

³² U. Huppert, *Podróż do źródeł pamięci*, Warszawa 2004, s. 11.

³³ K. Iwańska, *Rozwój osadnictwa...*, s. 8.

³⁴ W 1912 r. niejaki Herman Reich wymieniany jest jako dzierżawca browaru w Dolnej Wsi (w 1925 wieś włączono do Mysłenic). Nie wiemy jednak, czy chodzi o tą samą postać. 1912: *Herman Reich, dzierżawca. Produkcja 5000 hl, motor parowy 10 HP, 10 robotników*. *Skorowidz...*, 1912, s. 719.

³⁵ U. Huppert, *Podróż...*, s. 11-12.

propinacji w mieście, a zarobione pieniądze inwestował w budowę domów mieszkalnych. Wspierał finansowo organizacje charytatywne. Na jego pomniku z czarnego marmuru widnieje pod koroną Tory napis w języku niemieckim „Israel Huppert – zmarł 9 lipca 1917 w 64 roku życia”³⁶.

Działalność Izraela wspomagała jego małżonka Anna³⁷. Aktywie udzielała się w pracy stowarzyszeń charytatywnych. Do 1919 r. pełniła funkcję prezesa w *Towarzystwie Pań, którego zdaniem była opieka nad kobietą przed i w czasie porodu oraz udzielenie jej pomocy materialnej, lekarskiej i duchowej*³⁸. Po śmierci męża przejęła prowadzone przez niego interesy. Z początkiem lat trzydziestych, w związku z zaawansowanym wiekiem, wycofała się z aktywności zawodowej, przekazując większość spraw dzieciom.

Izrael i Anna Huppertowie doczekali się dziewięciorga potomstwa. Czterech synów wybrało karierę prawniczą. Ignacy przez *długie lata służył w wojsku, najpierw w Legionach, potem w Wojsku Polskim jako sędzia wojskowy w stopniu kapitana*. Po odejściu z wojska osiadł w Bielsku, gdzie prowadził kancelarię adwokacką³⁹. Ze związku z Teresą z domu Selinger urodził się syn Uri, znany izraelsko-polski prawnik i adwokat, pisarz, dziennikarz i działacz polityczny⁴⁰. Ignacy został zamordowany przez Niemców w 1942 r. Maurycy Huppert prowadził kancelarię w Wadowicach. Udało mu się opuścić Wadowice jeszcze przed wybuchem wojny. Po jej zakończeniu zamieszkał w Londynie. Karierę prawniczą wybrał również Wiktor Huppert, który *był ponoć w okresie międzywojennym wiceministrem oświaty z ramienia PPS. Wiktor Huppert zginął w Warszawie w pierwszym roku okupacji*⁴¹. Bronisław Huppert prowadził znaną w Wadowicach kancelarię adwokacką, mieszczącą się przy Rynku pod nr 18⁴². Zajmował się m.in. sprawami swojej matki Anny. *Zginął z całą rodziną z rąk Niemców*⁴³. Jedna z córek Huppertów wyszła za mąż za syna Jakuba Haberfelda, właściciela świetnie prosperującej fabryki wódek i likierów w Oświęcimiu⁴⁴. Druga

³⁶ K. Iwańska, *Cmentarz żydowski w Wadowicach*, „Wadoviana. Przegląd historyczno-kulturalny”, 2005, nr 9, s. 106.

³⁷ Anna urodziła się między 1850 r. a 1855 r., była więc równolatką swego małżonka.

³⁸ K. Iwańska, *Wadowicka inteligencja żydowska w latach 1867-1939*, w: *Lokalna społeczność żydowska*, red. K. Morta, Ostrów Wielkopolski–Wrocław 2015, s. 119.

³⁹ U. Huppert, *Podróż...*, s. 7-13.

⁴⁰ M. Siwiec-Cielebon, *Jerzego Uriego Hupperta dwa patriotyzmy i dwie ojczyzny*, „Wadoviana. Przegląd historyczno-kulturalny”, 2005, nr 9, s. 115-117.

⁴¹ U. Huppert, *Podróż...*, s. 12.

⁴² Maurycy i Bronisław Huppertowie wymienieni są wśród 19 adwokatów prowadzących swe kancelarie w Wadowicach w połowie lat 30. *Haliczanin: kalendarz powszechny*, Lwów 1933, s. 82; *Spis abonentów Państwowej Sieci Telefonicznej okręgu Krakowskiej Dyrekcji Poczty i Telegrafów*, wydania za 1924 i 1929 rok.

⁴³ U. Huppert, *Podróż...*, s. 12.

⁴⁴ Wytwórnia wódek i likierów w Oświęcimiu należąca do rodziny Haberfeldów powstała w 1804 r. Jej założycielem był Jakub Haberfeld, po którym interes odziedziczył jego syn – również Jakub (1839-1904).

została żoną Brunona Joseferta, sekretarza Izby Przemysłowo-Handlowej w Krakowie⁴⁵. Rozalia wyszła za mąż za Wilhelma Klugera⁴⁶. Z tego związku urodził się Jerzy, szkolny kolega Karola Wojtyły. Ojciec [Jerzego] był bohaterem I wojny światowej i wojny polsko-bolszewickiej a w okresie międzywojennym wzięty wadowickim adwokatem oraz prezesem gminy żydowskiej w Wadowicach. Matka prowadziła dom, wychowywała syna oraz córkę Stefanię, zwaną Tesią, i opiekowała się babcią Anną Huppertową⁴⁷. Seniorkę roku wspominał po latach Jerzy Kluger: *Babcia Huppert, matka pani Rozalii* [Kluger]. Często spacerowała w towarzystwie proboszcza, księdza Prochownika; ma starość coraz więcej czasu spędzała jednak w fotelu przy oknie wychodzącym na Rynek. Zdawało się, że dysponuje własną siatką wywiadowczą, tak dobrze była poinformowana o poczynaniach wnuka [Jerzego]⁴⁸. Po zajęciu Wadowic przez Niemców dom Klugerów, stojący przy ul. Zatorskiej, został zajęty przez Gestapo. Tak więc pani Rozalia z Tesią i babcią [Anną] przeniosły się do domku w skromniejszej części miasta. Zamieszkał z nimi, z tego samego powodu, pan mecenas Bronisław Huppert, brat Rozalii, wraz z żoną i córką Wandą⁴⁹. W lipcu 1943 r. Anna Huppertowa została zabrana do obozu w Bełżcu⁵⁰, a w niedługi czas potem wszystkich wadowickich Żydów wywieziono do Oświęcimia⁵¹. W transporcie znalazły się Rozalia i Stefania Kluger oraz cała rodzina Bolesława Hupperta. Nikomu z nich nie udało się uratować⁵². W chwili śmierci Anna Huppertowa miała około 90 lat⁵³.

Pierwszą przedstawicielką browaru w Okocimiu na rejon wadowicki w odrodzonej Rzeczypospolitej została Anna Huppertowa. Jak pamiętamy, jej mąż Izrael prowadził składy browarów w Żywcu i Okocimiu. Nie wiemy, jak długo sytuacja taka trwała po wygaśnięciu propinacji – najprawdopodobniej współpraca z browarem w Żywcu została rozwiązana jeszcze za życia Izraela. Wielka wojna była okresem niezwykle

⁴⁵ U. Huppert, *Podróż...*, s. 12. Organem wykonawczym Izby było Biuro IPH, składające się z sekretariatu oraz urzędu marek i worów. Kierownikiem biura był sekretarz, a potem dyrektor. A. Kielbicka, *Izba Przemysłowo-Handlowa w Krakowie 1850-1950*, „Biblioteka Krakowska”, nr 145, Kraków 2003, s. 25 oraz fotografia (bez nr.) na końcu książki.

⁴⁶ *Kobiety... Mama, piękna i łagodna pani Rozalia, mająca tyle energii. To ona, a nie pan mecenas, rządziła domem. Świeźnie tańczyła, jeździła na łyżwach*. G.F. Svidercoschi, *List do przyjaciela Żyda*, tłum. E. Karpińska, Kraków 1995, s. 16.

⁴⁷ Jerzy Kluger urodził się 4 kwietnia 1921 r. w Krakowie jako syn Wilhelma i Rozalii z domu Huppert. M. Żmuda, *Druga wojna światowa we wspomnieniach wadowickiego Żyda*, „Wadoviana. Przegląd historyczno-kulturalny”, 2019, nr 22, s. 132.

⁴⁸ G.F. Svidercoschi, *List...*, s. 16.

⁴⁹ *Ibidem*, s. 67.

⁵⁰ Uri Huppert datuje te wydarzenia a 1942 rok. U. Huppert, *Podróż...*, s. 12.

⁵¹ G.F. Svidercoschi, *List...*, s. 77-80.

⁵² M. Żmuda, *Druga wojna...*, s. 139.

⁵³ U. Huppert, *Podróż...*, s. 12.

trudnym dla przemysłu piwowarskiego, charakteryzującym się daleko idącymi ograniczeniami w produkcji, które nie skłaniały do podejmowania długofalowych decyzji⁵⁴.

Możemy przyjąć, że współpraca pomiędzy Anną Huppertową a browarem w Okocimiu datuje się od 1917 r., choć luka źródłowa wyklucza jednoznaczne rozstrzygnięcie tego zagadnienia⁵⁵. Umowy zawierane w tym okresie opierano na potwarzalnym wzorze⁵⁶. Obowiązkiem zastępcy było zabezpieczenie odpowiedniego lokalu, piwnic i lodowni *wraz z całym potrzebnym urządzeniem, a to swoim kosztem i na swój własny rachunek*. Browar zastrzegł, by pomieszczenia zawsze utrzymywać w odpowiednim stanie, *aby składane tam piwo z braku lodu, lub innej przyczyny, spowodowanej wadliwością pomieszczenia, nie cierpiało na dobroci*. We wszystkich większych miejscowościach, leżących w przydzielonym zastępcy rejonie miał on obowiązek otwierania składów filialnych, jednak po każdorazowym porozumieniu się z przedstawicielami browaru i uzyskaniu odpowiedniej aprobaty. Zastępca brał jednak za swych kooperantów całkowitą odpowiedzialność. Piwo dostarczano po stałych cenach ustalanych przez browar, z zastrzeżeniem możliwości ich zmiany z powodu wzrostu kosztów produkcji. Browar kredytował częściowo swojego zastępcę, bowiem płatności rozliczano miesięcznie, płatne gotówką, *najpóźniej piętnaście dni po końcu każdego miesiąca*. Naczynia transportowe należało zwrócić do czterech tygodni od dostawy, zaś przekroczenie tego terminu oznaczało, że traktowano je jako zaginione, obciążając ich kosztem zastępcę. Browar zastrzegł też sobie ustalanie maksymalnych cen, po których zastępca mógł piwo sprzedawać (ten miał prawo kształtować je według własnego uznania, jednak tylko do wyznaczonego poziomu). Umowę zawierano na ograniczony okres, zwykle jednego roku, z automatyczną opcją przedłużenia, o ile któraś ze stron jej nie wypowiedziała. Każdej ze stron przysługiwał trzymiesięczny okres wypowiedzenia. Browar zabezpieczał swoje interesy kaucją, składaną częściowo w gotówce, częściowo w papierach dłużnych. W szczególnych przypadkach wymagano zabezpieczenia hipoteką⁵⁷.

Anna Huppert niewątpliwie dysponowała dobrze urządzonymi pomieszczeniami, co więcej prowadziła własną, dobrze prosperującą restaurację. W 1927 r. pomiędzy partnerami doszło jednak do nieporozumień, w wyniku których browar w Okocimiu rozwiązał zawartą umowę. Zachowana korespondencja nie informuje wprost o przyczynach tej decyzji. Nie były one jednoznaczne, bowiem browar zmuszony został do

⁵⁴ Wydaje się, że podobna sytuacja miała miejsce w rejonie Oświęcimia. Na przełomie XIX i XX w. przedstawicielstwo browaru okocimskiego prowadziła tu fabryka wódek i likierów Jakuba Habera, potwierdzone jest jednak jej zastępstwo na rzecz browaru w Żywcu. W dwudziestolecie międzywojennym reprezentowała interesy wyłącznie browaru w Żywcu. *Skorowidz...*, 1912, s. 253.

⁵⁵ ANKr., Archiwum Götza-Okocimskiego (dalej: AGO), sygn. 439, k. 13-31.

⁵⁶ Umowy browaru z Anną Huppertową nie udało się odnaleźć.

⁵⁷ ANKr., AGO, sygn. 444, k. 1-6; umowa z Kiwą Finderem, przedstawicielem na rejon wojnicki.

znaczących ustępstw. Wiemy na pewno, że Anna Huppertowa nie wykonywała swych obowiązków osobiście, zawierając stosowną umowę z niejakim Scharferem, któremu powierzyła sprawy reprezentacji, jak i prowadzenia (na własny rachunek) należącej do niej restauracji. Browar wniósł też pretensje o znaczną liczbę zaginionych beczek, których wartość oszacowano początkowo na 5 040,37 zł. Po zwrocie części naczyń należna kwota wynosiła 3 809,26 zł, co i tak było sumą zawrotną. Na brak składały się 23 beczki 100-litrowe, 19 beczek 50-litrowych i aż 212 beczek 25-litrowych (tzw. ćwiartówek)⁵⁸. Takiego ubytku nie można wytłumaczyć zaniedbaniem. Zapewne Anna Huppertowa padła ofiarą nieuczciwości któregoś z kooperantów. W sprawę ze strony browaru włączył się dyrektor Kazimierz Nadachowski. Annę Huppertową reprezentowała kancelaria jej syna Bronisława. W mediację zaangażował się Bruno Josefert, sekretarz Izby Przemysłowo-Handlowej w Krakowie, a zarazem zięć zainteresowanej. Umowę rozwiązano z dniem 1 stycznia 1928 r., jednak Anna Huppertowa uzyskała znaczące odszkodowanie. Okocimski browar przyznał jej dożywotnią rentę w wysokości 3 tys. zł, w wyniku dalszych pretensji podwyższoną do 3 600 zł, co wynika z pisma dyrektora Nadachowskiego do Bronisława Hupperta: *P. dr Aleksander Deiches w Brzesku mówił wprawdzie z p. dr. Josefertem i tenże wyraził przed nim życzenie: „Aby browar wziął na siebie odszkodowanie, jakiego żąda od pani Huppertowej jej zastępca, czy też dzierżawca Scharfer za złożenie przez nią naszego zastępstwa”, jednak p. dr Deices oświadczył po porozumieniu się z nami, że ponad przyrzeczone złotych 3000 dożywotniej renty dodać nie możemy. Mimo to, chcąc iść możliwe najdalej, aby pani Huppertowa nie mogła się kiedykolwiek żalić, że niedobrze wyszła na odnośnym z nami stosunku, podwyższamy tą rentę jeszcze o zł. 600, tj. na zł 3.600 rocznie, co powinno ją zupełnie zadowolić. Należność za zaginione beczki potrącono z pierwszych rat renty (płatnej półrocznie), tak więc zobowiązanie zostało spłacone jeszcze w 1929 r. (a co więcej, nie wymagało zaangażowania przez Annę Huppertową własnych środków). Ostateczne rozstrzygnięcie było więc dla niej niezwykle korzystne⁵⁹.*

Już po ustaleniu warunków rozwiązania umowy podniesiona została jeszcze kwestia dzierżawy restauracji. W jednym z pism czytamy: *O ileśmy słyszeli, chodzi p. Huppertowej o warunek postawiony przez nas [tj. browar] w liście [-] słowami: „we własnej swojej restauracji ma Pani obowiązek szynkowania jak dotychczas okocimskie piwo, pobierane od naszego zastępcy browaru, co jest integralnym warunkiem wypłacania Pani wspomnianej renty”. Pani Huppertowa chciałaby mianowicie nałożyć ten obowiązek p. Scharferowi, któremu wydzierżawiła tę swoją restaurację, nie chce się*

⁵⁸ W ówczesnej korespondencji beczki stulitrowe określano cyfrą 1, pięćdziesięciolitrowe – 2, zaś ćwiartówki – 4. Np. zapis: 10/4 oznaczał liczbę beczek (10) / pojemność naczynia (ćwiartówka).

⁵⁹ ANKr., AGO, sygn. 439, k. 13-31.

jednak narażać na odpowiedzialność, gdyby dzierżawca obowiązku tego nie dopełnił. Możemy p. Huppertową co do tego uspokoić, sami się bowiem będziemy starali p. Scharfery tak obsługiwać, aby nie miał powodu i ochoty przechodzić na inne piwo, a gdyby żądała osobnego od nas odnośnego oświadczenia, możemy zmienić zacytowany ustęp na: „we własnej swojej restauracji ma Pani obowiązek szynkowania jak dotychczas okocimskiego piwa, od tamt. nowego zastępcy browaru, a gdyby Pani tę restaurację wydzierżawiła, ma Pani ten obowiązek nałożyć na odnośnego dzierżawcę – jednak bez swojej gwarancji, za bezwzględne dotrzymanie przez niego tego warunku, my bowiem sami się będziemy starali tak go obsługiwać, aby nie miał powodu do zamiany okocimskiego piwa na inne”. Sądźmy, że tego rodzaju uspokojenie całkiem p. H. zadowolili i przyjazd tutaj Pana Dyrektora będzie wobec tego zbyteczny⁶⁰.

Sprawa renty powróciła jeszcze we wrześniu 1932 r. Z pisma Anny Huppertowej wynika, że okocimski browar usiłował wymówić zobowiązanie (nazywane prowizją), co wynikało zapewne z trudnej sytuacji, w jakiej wówczas się znalazł. Z nadejściem wielkiego kryzysu ekonomicznego w latach 30. Sytuacja okocimskiej spółki akcyjnej nagle i nieoczekiwanie się pogorszyła. Sprzedaż piwa znacznie spadła. W 1931 r. browar nie wykazał żadnych dochodów. Wszystkie wpływy na rzecz akcjonariuszy, aż do II wojny światowej, były dokonywane na ciężar nie wypłaconej dywidendy z lat 1928 i 1929. Odbiorcy piwa masowo bankrutowali – z tytułu nie ściągniętych należności browar stracił 6 mln złotych⁶¹. Choć korespondencja urywa się na wspomnianym piśmie Anny Huppertowej, to nie mamy wątpliwości, że zawartej ugody nie dało się łatwo rozwiązać i dożywotnia renta była nadal wypłacana zainteresowanej⁶².

Wraz z rozwiązaniem umowy z dotychczasowym zastępcą przystąpiono do poszukiwania nowego kandydata. Wybór padł na Wiktora Schanzerę, żydowskiego przedsiębiorcę działającego w branży napojów alkoholowych. W 1924 r. prowadził on Wytwórnię likierów i skład piwa flaszkowego przy ul. Młyńskiej⁶³. W niedługi czas później przeprowadził się na ul. Sienkiewicza, gdzie pod numerem 23 prowadził skład piwa⁶⁴. W tym czasie był przedstawicielem browaru w Osieku, jednak współpraca ta zakończyła się niefortunnie. Wypowiedział ją osiecki browar: *Pismem z dnia 19 maja 1927 roku poinformowano przedsiębiorcę: „w odpowiedzi na kartkę z dnia 17 bm. przesyłamy W Panu 8/4 hl piwa, jakie mu jesteście winni, i upraszamy 15 czerwca br. o zwrot wszelkich próżnych naczyń. Nowego zamówienia od W Pana nie przyjmujemy, ponieważ przekonaliśmy się, że nie możemy W Pana zaliczać do*

⁶⁰ *Ibidem*, k. 23-27.

⁶¹ J.M. Włodek, *Goetz-Okocimscy...*, s. 68.

⁶² ANKr., AGO, sygn. 439, k. 13.

⁶³ *Spis abonentów...*, wydanie za rok 1924.

⁶⁴ *Spis abonentów...*, wydanie za rok 1929.

stałych odbiorców, a jedynie do dorywczych, którzy od czasu do czasu pobierają małą ilość piwa od nas, przeważnie jednak zaopatrują się w piwo z innych browarów. Ponieważ z takimi odbiorcami zrywamy wszelkie stosunki handlowe, wzgl. nie udzielamy dogodności, jakie mają u nas stali odbiorcy, zatem mogliśmy WPanu piwo jedynie dostarczyć po zł. 60 – za 1 hl w beczkach loco tutejszy browar przy płatności gotówką z góry przy zamówieniach⁶⁵. Dodajmy, że postawione warunki, a szczególnie cena, nie były warunkami „zwyczajnymi”, bowiem w tym czasie browar liczył odbiorcom maksymalnie po 56 zł (i to przy wliczonych kosztach dostawy). Było to raczej eleganckie wypowiedzenie współpracy. Dodajmy, że jeszcze 13 czerwca 1928 roku upominano Schanzerą o zwrot próżnych naczyń⁶⁵.

Umowę okocimskiego browaru z Wiktorem Schanzerem zawarto od dnia 1 stycznia 1928 r. z warunkiem, że przedstawicielstwo może być przez nas wypowiedziane w trzy miesiące przed końcem każdego roku, gdyby zaś nie było wypowiedziane w tym terminie, tj. najpóźniej do 1 października każdego roku, przedłuża się automatycznie na dalszy jeden rok. To prawo wypowiedzenia wzajemnego stosunku w powyższych terminach przysługuje także p. Wiktorowi Schanzerowi wobec naszej firmy. Zabezpieczeniem umowy był weksel kaucyjny (na nieznaną kwotę), złożony przez Schanzerą w kancelarii browaru. Pozostałe zapisy nie odbiegały od standardowych warunków, opisanych powyżej. W umowie określono też ceny piwa (zob. tab. 5) z zastrzeżeniem, że są one takie same jak proponowane innym zastępcom. Dalej zapisano warunek: *Ceny te rozumieją się netto loco browar, względnie stacja Słotwina – Brzesko. Należytość za każdą dostawę piwa ma być wyrównana przy następnym zamówieniu – tak, że p. Schanzer nie może nam nigdy być dłużnym więcej, jak za jedną dostawę (przesyłkę) piwa. Każda faktura musi być w każdym razie wyrównana najpóźniej w ciągu jednego miesiąca od daty*⁶⁶.

Tabela 5. Ceny piwa z browaru w Okocimiu obowiązujące przedstawicieli w 1928 r., netto (loco browar lub stacja kolejowa Słotwiny–Brzesko). Ceny piwa beczkowego podano za hektolitry, zaś butelkowego za pół litra. W nawiasach kwadratowych podano cenę przeliczeniową za litr piwa

	Marcowe	Ciemne eksportowe	Porter
Piwo beczkowe	62,00 [0,62]	70,00 [0,70]	104,00 [1,04]
Piwo butelkowe	0,44 [0,88]	0,48 [0,96]	0,72 [1,44]

Źródło: ANKr., AGO, sygn. 439, k. 37

⁶⁵ S. Dryja, *Browar parowy...*, s. 115-116.

⁶⁶ ANKr., AGO, sygn. 439, k. 37-39.

Umowa z Wiktorem Schanzerem została wypowiedziana z końcem 1932 r. Z późniejszej relacji wiemy, że zastępcy nie wiodło się najlepiej, zaś prestiż marki wyraźnie się obniżył. Kolejni przedstawiciele pisali: *zakupiliśmy urządzenie do rozlewu piwa i zaczęliśmy wprowadzać piwo WPanów, które na naszym regionie miało zupełnie markę popsutą przez naszego poprzednika*⁶⁷. Przyznać jednak trzeba, że okres przedstawicielstwa Schanzera przypadł na trudny moment początków wielkiego kryzysu ekonomicznego i związany z tym spadek konsumpcji piwa (niemal dwukrotny).

Kolejnymi przedstawicielami browaru okocimskiego zostali prowadzący wspólną firmę dwaj przedsiębiorcy: Jan Małecki i Leon Foltin⁶⁸. Współpracę z browarem zawiązali najprawdopodobniej z początkiem 1933 r. Pomimo znacznego nakładu pracy i sporych inwestycji przedsięwzięcie zakończyło się niepowodzeniem. Wspólnicy piszą o tym w liście z 7 kwietnia 1938 r: *Przyznajemy, że w dniu 14.III.1936 uznaliśmy, że pozostaliśmy winni zł 7000, jednakowoż jak już WPanom wiadomo, ponieśliśmy wielkie straty, na pewno większe jak 7000 zł z winy WPanów – ponieważ przystępując do prowadzenia [rozlewni] piwa poczyniliśmy duże adaptacje, które zostały wykonane według wymogów WPanów – zakupiliśmy urządzenie do rozlewu piwa, zaczęliśmy wprowadzać piwo WPanów. [-] Blisko po półtorarocznej bezowocnej pracy udało nam się zdobyć odbiorców i interes nasz zaczął już nawet dość dobrze prosperować, niestety w kwietniu 1934 r. browar żywiecki prawie przed samymi świętami [Wielkanocą] i sezonem obniżył swoje piwo o 10 zł na hl, natomiast WPanowie na naszą interwencję kategorycznie zabronili nam sprzedawać piwo okocimskie taniej, podtrzymując nadal swą cenę. Wówczas wobec tego faktu piwo okocimskie zupełnie nie miało zbytu i my pracując jeszcze do końca roku 1934 straciliśmy zupełnie odbiorców, straciliśmy gotówkę za podkredytowane piwo, straciliśmy swój zapracowany grosz. Wobec powyższego nie chcemy jednak pójść z WPanami na drogę sądową, chcemy sprawę tą załatwić polubownie i zobowiązujemy się kwotę zł 3000 zapłacić WPanom jako pełne wyrównanie naszego salda tyczącej firmy L. Foltin i J. Małecki. Prosimy zatem uprzejmie o wyrażenie zgody przez nas proponowanej, po czym przystąpimy do spłaty tejże kwoty*⁶⁹. Z treści listu wynika, że współpraca urwała się z końcem 1934 r., jednak nie mamy co do tego żadnej pewności. Rozliczenia wzajemnych pretensji trwały co najmniej do lutego 1941 r.⁷⁰

⁶⁷ *Ibidem*, k. 9.

⁶⁸ Leon Foltin był synem Franciszka i Stanisławy z Solskich. Jego ojciec prowadził znaną w Wadowicach drukarnię. O relacjach Foltina z żydowską konkurencją traktuje artykuł: T. Ratajczak, *Żydowskie drukarnie i punkty sprzedaży książek w Wadowicach*, „Wadowiana. Przegląd historyczno-kulturalny”, 2005, nr 9, s. 84-85.

⁶⁹ ANKr., AGO, sygn. 439, k. 9-10.

⁷⁰ *Ibidem*, k. 1-9.

Opisana w liście obniżka cen przez żywiecki browar faktycznie miała miejsce. W 1934 r. wprowadzono w życie nowe cenniki, ze znacznie niższymi cenami – w zależności od gatunku od 6 zł do 13 zł za hektolitr piwa beczkowego (zob. tab. 6).

Tabela 6. Ceny piwa z browaru w Żywcu obowiązujące przedstawiciele w latach 1932-1934. Ceny piwa beczkowego podano za hektolitr, zaś butelkowego za pół litra. W nawiasach kwadratowych podano cenę przeliczeniową za litr piwa

	Leżak	Zdrój	Marcowe	Porter	Ale
1932					
Piwo beczkowe	44,12 [0,44]	61,97 [0,62]	69,44 [0,69]	105,57 [1,06]	104,40 [1,04]
Piwo butelkowe		0,46 [0,92]	-	0,73	0,79
1933					
Piwo beczkowe	-	67,00 [0,67]	76,00 [0,76]	110,00 [1,10]	-
Piwo butelkowe		0,50 [1,00]	0,55	0,77 [1,54]	-
1934					
Piwo beczkowe		56,00 [0,56]	63,00 [0,63]	104,00 [1,04]	104,00 [1,04]
Piwo butelkowe		0,35 [0,70]	0,45 [0,90]	0,70 [1,40]	0,70 [1,40]

Źródło: ANKr., AGO, sygn. 439; S. Dryja, *Browar parowy w Osieku*, Kraków 2017, s. 46

Nie była to sytuacja wyjątkowa. Podobny zabieg miał miejsce w 1932 r. Cena za hektolitr piwa Zdrój dostarczanego w beczkach spadła z 67 zł do 61,97 zł, by w 1933 r. powrócić do poprzedniego poziomu. Analogicznie wzrosły ceny piwa marcowego (z 69,44 zł na 76 zł) oraz portera (ze 105,57 zł na 110 zł)⁷¹.

Nazwisko ewentualnego następcy Jana Małeckiego i Leona Foltina nie jest nam znane. Wiemy tylko, że w latach 1937-1938 browar posiadał swoje przedstawicielstwo w Wadowicach, aczkolwiek sprzedaż jego wyrobów nie była zbyt wysoka⁷².

Przedstawicielem browaru w Żywcu został wcześniejszy współpracownik browaru w Osieku: *W połowie marca 1921 roku wśród kontrahentów [osieckiego] browaru pojawił się Józef Lisko. W krótkim czasie stał się jego najpoważniejszym partnerem, odbierając po sto kilkadziesiąt hl miesięcznie, w transportach po 20, 30 i 40 hl. Do końca 1921 roku odebrał niebagatelną ilość 795,5 hl piwa. Józef*

⁷¹ A. Spyra, G. Zwierzyna, *Browar Żywiec 1856-2001...*, s. 46.

⁷² ANKr., AGO, sygn. 883, k. 5.

Lisko (ur. 1871 – zm. 1929) pochodził ze znanej wadowickiej rodziny. W centrum Wadowic prowadził renomowaną cukiernię, jednak jako człowiek znany ze swej przedsiębiorczości znajdował ujście swej niespożytej energii w szeregu innych przedsięwzięć. W 1905 roku nabył dom przy ul. Kościelnej, który sześć lat później sprzedał żydowskiemu kupcowi Yechielowi Bałamuthowi. W domu tym urodził się przyszły papież – Karol Wojtyła. Pieniądze ze sprzedaży zainwestował w budowę rozlewni piwa przy ul. Trybunalskiej. Powstała obszerna lodownia oraz nowoczesnie wyposażona hala do rozlewu piwa. Wkrótce Lisko uzyskał przedstawicielstwo żywieckiego browaru, które z powodzeniem prowadził do śmierci w roku 1929⁷³. Pomimo śmierci właściciela rozlewnia przetrwała aż do wybuchu II wojny światowej. W roku 1930 prowadził ją Czesław Lisko, w latach 1930–1939 stanowiła wspólne przedsięwzięcie Tadeusza Liski i Stanisława Froncza⁷⁴. Wyroby z browaru żywieckiego dominowały na ówczesnym rynku wadowickim.

Tabela 7. Zestawienie przedstawicieli browarów w Okocimiu, Żywcu i Osieku (w tym przypadku rozumianych jako stali współpracownicy) w okresie dwudziestolecia międzywojennego

Browar	Przedstawiciel	Lata działania
Browar Jana Götzta w Okocimiu, nast. Jan Götz Okocimski Browar i Zakłady Przemysłowe S.A.	Anna Huppert Wiktor Schanzer Jan Małecki i Leon Foltin ?	1917–31.XII.1927 1.I.1928–koniec 1932 1.I.1933 (?)–31.XII 1934 (?) 1935-1939
Arcyksiążęcy Browar w Żywcu	Józef Lisko Czesław Lisko Tadeusz Lisko i Stanisław Froncz	1.I.1922–1929 1930 1930-1939
Browar Parowy spadkobierców Oskara Rudzińskiego, nast. Browar Parowy Andrzeja Rudzińskiego	Józef Lisko Wiktor Schanzer	marzec–grudzień 1921 ok. 1924–maj 1927

Źródło: ANKr., AGO, sygn. 439; S. Dryja, *Browar parowy w Osieku*, Kraków 2017, s. 104-105, 115-116; A. Spya, G. Zwierzyna, *Browar Żywiec 1856-2001. Dzieje browaru i znaków ochronnych firmy. Katalog znaków ochronnych browaru Żywiec, Żywiec 2001*, s. 62

Po rozwiązaniu umowy z Józefem Liską i zerwaniu współpracy z Wiktorem Schanzerem browar w Osieku zaopatrywał swych wadowickich klientów bezpo-

⁷³ S. Dryja, *Browar parowy...*, s. 104-105. Zob. również: G. Spisak, *O wadowickich cukierniach*, „Wadoviana. Przegląd historyczno-kulturalny”, 1999, nr 3, s. 77-78.

⁷⁴ A. Spya, G. Zwierzyna, *Browar Żywiec 1856-2001...*, s. 62.

średnio. Jednym z odbiorców był Fryderyk Gelber, dzierżawca restauracji Wenecja, zalegający za dostawy piwa z lat 1932–1934 niemalą kwotę 876 zł⁷⁵.

Niewiele wiemy o dystrybucji piwa z browaru w Jaszczurowej. Jak wspominał Jerzy Kozłowski, syn przedwojennego kierownika Juliana Kozłowskiego: *Piwo tego browaru było dowożone najętymi furmankami nawet do Makowa i Kalwarii. Najczęściej jednak było szynkowane w pobliskim, pamiętającym jeszcze Austrię, zajazdzie w Mucharzu zwanym „Zieloną”, który też jak browar był własnością Thetschlów*. I dalej: *Ostatnim jego piwowarem od roku 1937 [a zarazem dzierżawcą] był Antoni Beran, który pod koniec swej kadencji ograniczał swą działalność już tylko do rozlewania przywiezionego piwa [co raczej miało miejsce wkrótce po 1945]*. Antoni Beran był synem Wincentego, głównego piwowara w browarze w Osieku (pełniącego tę funkcję od końca 1927), dzięki czemu oba zakłady mogły prowadzić wspólną politykę na wadowickim rynku. Antoni Beran dzierżawił również wspomnianą wyżej karczmę w Mucharzu, do której pod koniec lat 40. sprowadzał piwo z browaru w Osieku. W 1958 r. w niezycznym browarze jaszczurowskim uruchomiono zakład przetwórstwa owocowo-warzywnego, wytwarzający również popularne w okolicy tanie wina owocowe. Relikty zakładu rozebrano w 2001 roku⁷⁶.

PODSUMOWANIE

W okresie dwudziestolecia międzywojennego wadowicki rynek został bez wątpienia zdominowany przez browar w Żywcu, posiadający stabilne przedstawicielstwo i ugruntowaną markę. Faktycznej skali obrotów nie znamy, możemy jedynie ocenić roczną chłonność rejonu wadowickiego. Niedługo przed wybuchem II wojny światowej wynosiła ona ok. 4 tys. hl piwa⁷⁷. W tym kontekście obroty zastępcy browaru w Okocimiu w latach 1937 i 1938 wydają się nieproporcjonalnie niskie. W 1937 r. sprzedano niespełna 155, zaś w rok później 173 hl piwa⁷⁸. Nawet na tle okolicznych miejscowości (Trzebinia, Oświęcim, Chrzanów, Myślenice, Sucha) jest to sprzedaż niewielka (zob. tab. 8). Przy tak niewielkim obrocie efekt finansowy był dla przedstawiciela raczej mizerny, bowiem roczny obrót możemy ocenić na 15–18 tys. zł.

⁷⁵ S. Dryja, *Browar parowy...*, s. 119.

⁷⁶ J. Kozłowski, *Browarniane piwnice w Jaszczurowej*, „Wiadomości Powiatowe” 2001, nr 4, s. 12 (odbitka w posiadaniu autora); *Księga podatkowa browaru w Jaszczurowej za 1938 rok* (w posiadaniu autora); S. Dryja, *Browar parowy...*, s. 72, 129, 205.

⁷⁷ Przyjęto liczebność regionu rządu 100 tys. mieszkańców, przy przeciętnym spożyciu piwa w tym okresie na poziomie 4 litrów rocznie.

⁷⁸ ANKr., AGO, sygn. 883, k. 5.

Przy 10-15% rentowności przynosiło to niewielki zysk, z trudem rekompensujący nakłady na urządzenie składu i zakup niezbędnych urządzeń. Obroty przedstawiciela browaru żywieckiego musiały być – szacując bardzo ostrożnie – nawet dziesięciokrotnie wyższe.

Tabela 8. Statystyka sprzedaży piwa browaru Okocim za czas od 1 stycznia do 31 grudnia 1937 r. i 1938 r., Małopolska Zachodnia i Śląsk Cieszyński, w hektolitrach

Miejscowość	1937	1938	Wzrost	Spadek
Bielsko	2279,96	3020,94	741,38	-
Bochnia	1180,17	1551,32	371,15	-
Brzesko i okolice	963,71	1211,22	247,51	-
Brzostek	97,00	102,32	5,32	-
Chrzanów	229,94	308,28	78,34	-
Czarna	9,06	34,42	25,36	-
Czary Dunajec	396,57	448,05	51,48	-
Dynów	-	38,50	38,50	-
Dąbrowa	551,43	654,12	102,69	-
Dębica	480,43	723,52	243,09	-
Dukla	243,75	357,25	113,50	-
Gdów	274,80	491,67	217,47	-
Jasło	402,22	745,41	343,19	-
Kłaj	159,24	176,60	17,36	-
Kraków	9785,93	11 606,03	1820,10	-
Krosno	901,28	1273,63	372,35	-
Krzyszowice	33,95	73,27	39,32	-
Łańcut	73,27	119,56	46,29	-
Leżajsk	-	176,99	176,99	-
Mielec	784,22	1217,22	433,00	-
Myślenice	473,50	539,07	65,57	-
Niepołomice	382,13	445,26	63,13	-
Nisko	524,56	888,53	363,97	-

Nowy Sącz	2366,56	3114,17	747,61	-
Żmigród	85,27	-	-	85,27
Gorlice	484,30	669,45	185,15	-
Nowy Targ	151,80	192,65	40,85	-
Oświęcim	349,31	375,05	25,74	
Pilzno	142,00	118,63	-	23,37
Przeworsk	660,78	798,89	138,11	-
Rożnów	354,55	498,07	143,52	
Rabka, Jordanów	716,97	1038,69	321,72	-
Radłów	171,30	162,35	-	8,95
Ropczyce	172,48	224,44	51,96	-
Rozwadów	425,46	755,43	329,97	-
Rzeszów	1525,49	1859,40	333,91	-
Rudnik	414,14	573,33	159,19	-
Rymanów	320,63	373,70	53,07	-
Sanok, Brzozów	2456,05	3028,22	572,17	-
Sędziszów	434,90	618,36	183,46	-
Sokołów	112,19	170,73	58,54	-
Strzyżów	290,28	375,85	85,57	-
Sucha	299,46	342,26	42,80	-
Szczakowa	68,43	13,47	-	54,96
Szczucin	377,98	484,86	106,88	-
Szczurowa	191,81	254,78	62,97	-
Tarnobrzeg	806,65	1002,16	196,51	-
Tarnów	2388,57	2844,64	456,07	-
Trzebinia	102,17	108,32	6,15	-
Tuchów	73,69	87,09	13,40	-
Wadowice	154,94	173,04	18,10	-
Wieliczka	678,76	911,98	233,22	-
Wiśnicz	210,87	307,02	96,15	-

Wojnicz	347,99	605,89	257,90	-
Zakopane	739,33	887,55	148,22	-
Zakliczyn	279,33	341,14	61,38	
Żabno	377,20	329,46		47,74
Żołyńia	7,13	90,71	83,58	-
Różni	131,06	146,48	15,42	
	39 096,38	50 081,86	11 205,37	220,29

Źródło: ANKr., AGO, sygn. 883, k. 5

W 1938 r. browar Okocim zanotował ogólny wzrost sprzedaży na poziomie 20,63%, zaś w Małopolsce Zachodniej i na Śląsku Cieszyńskim sprzedaż zwiększono aż o 28,10% (o 10 985,06 hl). Odpowiada to ogólnej tendencji wzrostowej w tym czasie. Rok 1939 zapowiadał się jeszcze lepiej (potwierdzają to dane statystyczne od stycznia do sierpnia, w którym to okresie większość browarów osiągnęła poziom produkcji i sprzedaży z 1938). Ten dynamiczny wzrost został przerwany przez wybuch II wojny światowej.

Bibliografia:

- Dryja S., *Browar parowy w Osieku*, Kraków 2017.
- Dryja S., *Browary województwa rzeszowskiego w latach 1944-1951*, Kraków 2021.
- Dryja S., *Podatek akcyzowy od piwa w II Rzeczypospolitej na tle ogólnej sytuacji przemysłu piwowarskiego*, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych”, 2021, nr 82, s. 143-176.
- Dryja S., Szczerba J., *Szkice z dziejów wojnickiego piwowarstwa. Browar Wojnicz 1867-1915*, Kraków 2018.
- Górka K., *Wpływ rodziny Goetzów na rozwój przemysłu w Małopolsce*, w: *Rola Rodziny Goetz-Okocimskich w budowie gospodarki, kultury i rozwoju cywilizacyjnego regionu Polski południowej w XIX i XX wieku – zarys monograficzny*, red. J.S. Gawlik, Brzesko 2017, s. 58-68.
- Haliczanin: kalendarz powszechny*, Lwów 1933.
- Huppert U., *Podróż do źródeł pamięci*, Warszawa 2004.
- Iwańska K., *Cmentarz żydowski w Wadowicach*, „Wadoviana. Przegląd historyczno-kulturalny”, 2005, nr 9, s. 89-113.
- Iwańska K., *Rozwój osadnictwa żydowskiego w Wadowicach*, „Wadoviana. Przegląd historyczno-kulturalny”, 2005, nr 9, s. 5-10.
- Iwańska K., *Wadowicka inteligencja żydowska w latach 1867-1939*, w: *Lokalna społeczność żydowska*, red. K. Morta, Ostrów Wielkopolski–Wrocław 2015, s. 101-134.

- Kargol T., *Sytuacja społeczno-gospodarcza w powiecie wadowickim w latach 1914-1919*, „Wadoviana. Przegląd historyczno-kulturalny”, 2018, nr 21, s. 30-59.
- Kiełbicka A., *Izba Przemysłowo-Handlowa w Krakowie 1850-1950*, „Biblioteka Krakowska”, nr 145, Kraków 2003.
- Kozłowski J., *Browarniane piwnice w Jaszczurowej*, „Wiadomości Powiatowe” 2001 (?), nr 4, s. 12.
- Księga adresowa przemysłu galicyjskiego*, Kraków 1901.
- Makowska E., *Koszty i ich kalkulacja w dwudziestoleciu międzywojennym w Polsce a przykładzie Browaru Kuntersztyn w Grudziądzu*, Toruń 2021.
- Markowski B., *Administracja skarbowa w Polsce*, Warszawa 1931.
- Ratajczak T., *Żydowskie drukarnie i punkty sprzedaży książek w Wadowicach*, „Wadoviana. Przegląd historyczno-kulturalny”, 2005, nr 9, s. 84-85.
- Rocznik statystyki Galicji, wydany przez Krajowe Biuro Statystyczne, pod red. dr. Tadeusza Piłata*, t. VI, Lwów 1901.
- Rocznik statystyki Galicji, wydany przez Krajowe Biuro Statystyczne, pod red. dr. Tadeusza Piłata*, t. VII, Lwów 1904.
- Rocznik statystyki Galicji, wydany przez Krajowe Biuro Statystyczne, pod red. dr. Tadeusza Piłata*, t. VIII, Lwów 1908.
- Siwiec-Cielebon M., *Jerzego Uriego Hupperta dwa patriotyzmy i dwie ojczyzny*, „Wadoviana. Przegląd historyczno-kulturalny”, 2005, nr 9, s. 115-117.
- Skorowidz przemysłowo-handlowy Królestwa Galicji*, Lwów 1906.
- Skorowidz przemysłowo-handlowy Królestwa Galicji*, Lwów 1912.
- Spis abonentów Państwowej Sieci Telefonicznej okręgu Krakowskiej Dyrekcji Poczty i Telegrafów*, wydanie za 1924 rok.
- Spis abonentów Państwowej Sieci Telefonicznej okręgu Krakowskiej Dyrekcji Poczty i Telegrafów*, wydanie za 1929 rok.
- Spisak G., *O wadowickich cukierniach*, „Wadoviana. Przegląd historyczno-kulturalny”, 1999, nr 3, s. 77-78.
- Spyra A., *Browarnictwo Galicji doby autonomicznej*, Kraków 1994.
- Spyra A., Zwierzyna G., *Browar Żywiec 1856-1996. Znaki ochronne firmy. Katalog znaków ochronnych browaru Żywiec S.A.*, Żywiec 1997.
- Spyra A., Zwierzyna G., *Browar Żywiec 1856-2001. Dzieje browaru i znaków ochronnych firmy. Katalog znaków ochronnych browaru Żywiec*, Żywiec 2001.
- Spyra A., Zwierzyna G., *Browar w Żywcu w latach 1856-1945. Historia zakłeta w starej pocztówce, fotografii i reklamie*, Żywiec 2010.
- Svidercoschi G.F., *List do przyjaciela Żyda*, tłum. E. Karpińska, Kraków 1995.
- Włodek J.M., *Goetz-Okocimscy – kronika rodzinna 1590-2000*, Kraków 2001.
- Żmuda M., *Druga wojna światowa we wspomnieniach wadowickiego Żyda*, „Wadoviana. Przegląd historyczno-kulturalny”, 2019, nr 22, s. 130-141.

SUMMARY

Representatives of breweries in Okocim, Żywiec and Osiek in the Wadowice region in the interwar period

Galicia was the last province in the Austro-Hungarian Empire to leave the problem of propination unresolved. The abolition of this relic only at the beginning of 1911 had a colossal impact on the development of factory brewing and the related distribution system. Until the end of 1910, Izrael Huppert was the tenant of the propination in Wadowice. He was also a representative of the breweries in Żywiec and Okocim. These two breweries had a dominant position on the Wadowice market. Small local breweries from Brody, Jaszczurowa, Klecza Dolna, Osiek and Zebrzydowice were of little importance. With the expiration of propination, large breweries started building their own distribution networks. Combining representative offices of several breweries was an exception.

Israel Huppert died in 1917. Anna Huppert, Israel's widow, took over the family business. At the beginning of the 1930s, due to her advanced age, she withdrew from professional activity and entrusted most of her affairs to her children. The representative of the brewery in Okocim after Poland regained independence was Anna Huppert. However, in 1927, there were misunderstandings between the partners, as a result of which the brewery in Okocim terminated the contract.

The representative of the brewery in Żywiec was Józef Lisko, then Czesław Lisko, and until the outbreak of the war, the company was run by Tadeusz Lisko and Stanisław Froncz. The only local brewery present on the Wadowice market was the plant in Osiek. In the interwar period, the Wadowice market was dominated by the brewery in Żywiec, which had a stable representative office and an established brand.

Keywords: Brewing, interwar period, Wadowice, beer wholesaler, Okocim brewery, Żywiec brewery